

● Co u nich słychać, jak im się żyje

Elżbieta Kępińska: Powróciła na ekran

Taki start w zawodzie nie zdarza się często. Debiutowała w 1959 roku w Teatrze Wybrzeże w *Smaku miodu* (debiut roku) w reżyserii Konrada Swinarskiego. Potem była Ofelią w *Hamlecie*, Polly w *Operze za trzy grosze*. Sztukę *Dwoje na huśtawce* ze Zbigniewem Cybulskim w reżyserii Andrzeja Wajdy grali kilka lat. Uznano ją za najciekawszą artystkę swojego pokolenia.

Główne role, uznanie krytyków i publiczności. Udane życie rodzinne. Jej mężem był Władysław Kowalski, również odnoszący wielkie sukcesy aktorskie. I nagle krach. Rozpadło się małżeństwo. Przestała też istnieć w zawodzie. Ale w jej przypadku nie była to sprawa nagłej utraty talentu, tylko wyboru serca. Od momentu, gdy w połowie lat 70. związała się z Mieczysławem Rakowskim, wówczas naczelnym *Polityki*, później premierem, boleśnie odczuła wpływ polityki na kulturę.

Po latach milczenia w macierzystym Teatrze Powszechnym wystąpiła w *Czwar-*



tej siostrze, Prezydentkach, Kalece z Inishmaan. W tym roku mogliśmy ją oglądać w filmie *Parę osób, mały czas* Andrzeja Barańskiego i w serialu *Magda M*. Szkoda, że tak mało, bo jest świetną aktorką.

Znakomicie wygląda. Mieszka pięknie niedaleko Łazienek. Jest pogodna, życzliwa, nie nosi w sobie żalu ani goryczy. W jednym z wywiadów wyznała, że każda aktorka marzy, by być gwiazdą. Ale powinna się także cieszyć, że w ogóle gra.